WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Naprowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 98 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południowy 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracyi „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskie. L. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 20 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 30 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schler, E. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 130 | Kraków, środa 18 marca 1908 r. | ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków dnia 17 marca 1908 roku.

— KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI, jedna z najstarszych miejscowych instytucyi humanitarnych, czerpie swe dochody między innemi z zastrzeżonego jej corocznie jednego przedstawienia w teatrze miejskim Takie przedstawienie dane będzie dn. 23 marca, na którem odegraną będzie sztuka Kawecki'ego p. t. „Szkoła". Zbytecznem byłoby zachęcać publiczność do poparcia szlachetnego celu, lecz może będzie na miejscu przypomnieć, że Towarzystwo Dobroczynności utrzymuje w swym zakładzie około 120 starców do pracy niezdolnych i 40 sierot. Mimo najlepszych chęci, Towarzystwo nie jest w możności z powodu braku funduszów, spełnić swe zadania tak, jakby tego wymagała potrzeba. Około 80 podań osób na przyjęcie za sługujących uwzględnionych być nie może, a i tak znajduje się w zakładzie kilka osób więcej ponad etat przepisany, bo dosyć często zdarzają się wypadki tak wyjątkowej nędzy, że Rada jest zniewoloną przekroczyć ten etat a temsamem i budżet.

— WYSTAWA PRZEMYSŁOWO ROLNICZA W JAROSŁAWIU, zainicyowana przez tamtejsze Towarzystwo Pomocy przemysłowej wspólnie z Radą jarosławskiego oddziału Galic. Tow. gospodarskiego projektowaną jest na czas letni bieżącego roku. Na protektorów Wystawy uchwalił Komitet zaprosić Księstwa Jerzego i Maryę Czartoryskich, posła Ks. Andrzeja Lubomirskiego i hr. Stanisława Siemieńskiego a na prezesa wystawy posła Ks. Witołda Czartoryskiego. Kierownictwo Wystawy objął znany przemysłowiec członek lwow. Izby handlowej p. Stanisław Gurgul. Wystawa na którą gmina miasta Jarosławia oddała do dyspozycyi komitetu piękny park miejski „Olszanówkę" obszaru przeszło 20 morgów obejmie wyroby przemysłu i płody rolne i okazy gospodarstwa rolniczego w Galicyi; wyroby przemysłowe i rolnicze wytwórców polskich ze Śląska, Królestwa i Wielkiego Księstwa poznańskiego; wystawę maszyn przemysłowych i rolniczych bez względu na pochodzenie ich z wykluczeniem maszyn pochodzących z Rzeszy niemieckiej (z wyjątkiem polskich firm).

W najbliższym czasie Komitet ogłosi bliższe warunki udziału w Wystawie.

— OTWARCIE BEZPŁATNYCH WYKŁADÓW DLA MŁODZIEŻY jakie staraniem sekcyi odczytowej „Ogniska" nauczycielskiego krakowskiego będą się odbywały co tygodnia oprócz znanych już pogadanek pedagogicznych dla rodziców zgromadziło w niedzielę w I. szkole realnej tak wielką liczbę młodzieży i rodziców, że obszerna aula nie mogła wszystkich pomieścić. Po wstępnej kantacie „Do młodzieży", odśpiewanej przez chór młodzieży w strojach krakowskich przy akompaniamencie fortepianu i pod kierownictwem p. Lipińskiej, przedstawiła p. Kończyńska w pięknem zagajeniu, jakie cele i zadania ma młodzież polska, oraz wykazała doniosłe korzyści odczytów i wykładów dla młodzieży, które w wysokim stopniu mogą się przyczynić do ułatwienia i spełnienia tych zadań. Nastąpiły dwa śpiewy, a to hymn „Do pracy" i „Pieśń o Wilji" poczem zabrał głos znany ze swej patryotycznej działalności profesor sem. naucz. p. Michał Magiera, który mówił o „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego" Mickiewicza i o ich znaczeniu dla narodu naszego. W pięknych przykładach wskazał mowca młodzieży środki i sposoby, jakimi zdoła wzniosłe ideały w sercu swem zakorzenić przez miłość dla bliźnich swoich przez umiłowanie pracy, przez poświęcanie się dla drugich. Długo niemilknące oklaski były odpowiedzią zgromadzonych za te piękne słowa profesora. Żywe zadowolenie u młodzieży było najlepszym dowodem, jak pożyteczne i konieczne są takie wykłady i odczyty dla dzieci i niepospolitą zasługę zyska sobie „Ognisko" nauczycielskie jeżeli rozpoczętą w tym kierunku piękną pracę nad dziatwą poprowadzi dalej.

„O WŁASNYCH SIŁACH". Biuro Tow. „O własnych siłach" znajduje się obecnie przy ulicy Straszewskiego l. 28 w gmachu Tow. Technicznego gdzie urzęduje codziennie między godziną 3 a 6 popołudniu urzędnik Towarzystwa przyjmujący zapisy na członków Towarzystwa i wkładki na wysokości 4 koron. Przewodniczącym Wydziału jest p. Inż. Karol Rolle, dyrektor szkoły ceramicznej w Podgórzu, zastępcą przewodniczącego p. Józef Gorecki, właściciel fabryki wyrobów metalowych, sekretarzem p. Zygmunt Gottlieb, a skarbnikiem p. Zdzisław Zdanowicz. Wydział Tow. „O własnych siłach" postanowił urządzić w lokalu „Nieustającej Wystawy Przemysłu Budowlanego" przy ul. Straszewskiego l. 28 między 1 a 20 kwietnia br. wystawę kart korespondencyjnych, co do której bliższe szczegóły będą później podane.

— RAUT W STARYM TEATRZE. Na cele „Polskiego Związku niewiast katolickich" odbędzie się w niedzielę dnia 22 marca w salach Starego Teatru koncert, po którym nastąpi raut, z łaskawym współudziałem p. Maryi Langie-Wysockiej, prof. Franciszka Bylickiego, p. Czop-Umlaufowej, p. kapelmistrza Hocka i orkiestry 13 p. p. oraz artystów teatru miejskiego p. Stanisławskiego i panny Janiczówny. Bilety będą sprzedawane w księgarni p. Krzyżanowskiego i w Czytelni „Polskiego Związku niewiast katolickich" w pałacu Spiskim między godz 5 a 8, w dzień koncertu przy wejściu na salę. Wstęp na salę, tj. krzesło numerowane 4 korony. Bilet familijny na 4 osoby 10 koron. Krzesło na galeryi 2 korony. Bilet akademicki 1 korona.

— Z TOW. GÓRNICZEGO. W sobotę dn. 21 b. m. odbędzie się o godzinie wpół do 7-ej wieczorem w sali wykładowej Gabinetu geologicznego (ul. św. Anny l. 6. I p.), zebranie Towarzystwa górniczego w sprawie reformy instytucji autoryzowanych inżynierów górniczych.

— WIECZOR MUZYKALNO-WOKALNY ku czci Stanisława Wyspiańskiego urządzają uczniowie kl. VI gimn. św. Anny, dnia 21 marca b. r. w sali Saskiej. Na program złoży się: Słowo wstępne, kwartet smyczkowy, solo fortepianowe, „Wesele" akt II, sceny 22, 21 26, solo skrzypce z tow. fortepianu, deklamacje, duet na flet i waltornię, „Noc listopadowa" St. Wyspiańskiego, zakończenie. Początek o godzinie w pół do 7 wieczorem. Dochód przyznaczony na legat imienia Stanisława Wyspiańskiego. Ceny miejsc: Krzesło pierwszorzędne 3 kor., drugorzędne 2 kor., trzeciorzędne 1 k. Krzesło na galerji 70 hal. Wstęp na salę 20 h.

— KADENCJA KWIETNIOWA sądu krajowego karnego w Krakowie rozpocznie się w piątek dn. 1 kwietnia. Na porządku dziennym znajdują się dotąd następujące sprawy karne: dn. 1 kwietnia, Paweł Wojtaszek, zbrodnia zgwałcenia, dn. 2 kwiet. Jan Szewczyk, zbrodnia rabunku, dn. 4 kwiet. Löbel Freilich, zbrod. oszustwa, dn. 6 kwiet. Bolesław Moskała i spół. zbrod. kradzieży, dn 7 kwiet. Jan Dąbrowski, zbrod. zgwałcenia, dn. 8 kwiet. Ignacy Barański, zbrod. zabójstwa, dn. 9 kwiet. Stanisław Miśka, zbrod. zhańbienia.

— WĘDRÓWKA ROBOTNIKÓW trwa w dalszym ciągu. Dworzec kolejowy przepełniony robotnikami obojga płci. Dziś przybyła z Łańcuckiego partja robotników sprowadzona przez okręgowy urząd pośrednictwa pracy do Piekar pod Krakowem.

W niedzielę odjechał z Krakowa pierwszy transport robotników do Czech; do nich przyłączyła się druga partja w Oświęcimiu. Byli to robotnicy, którzy dotąd co roku jeździli do Prus. W organizowaniu tego transportu Urzędowi dopomógł komitet, który zawiązał się w Błażowej z sekretarzem sądu z Tyczyna, dr. Głogoczowskim i ks. Kwiatkowskim na czele.

— PIEKARNIA MECHANICZNA. Z wielu stron doszły nas zażalenia na jakichś ajentów, którzy zbierają fanty na loterję „Piekarni ludowej". Otóż wyjaśniamy celem uniknięcia nieporozumień, że ludzie ci są wysłannikami partji socjalistycznej i że piekarnia Pierwszej Spółki Spożywczej nie ma nic wspólnego z „piekarnią ludową" Zaznaczamy również, że Pierwsza Spółka Spożywcza nie urządzała żadnych zabaw ani koncertów na cele piekarni ani też urządzać nie będzie.

Przy tej sposobności donosimy, że budowa piekarni Pierwszej Spółki Spożywczej rozpocznie się z dn. 1 kwietnia b. r., a otwarcie jej nastąpi z końcem maja. Z tego powodu upraszamy tych wszystkich, którzy deklarowali pożyczki na tę piekarnię lub je wpłacić mają zamiar, aby raczyli co rychlej się zjawić jeszcze przed nadzw. walnem zgromadzeniem do podpisanej Dyrekcji Spółki Spożywczej (Mały Rynek 4)

Ks. Jakób Kamieński, dyr. administr. — Cezary Porawski, dyr. naczelny.

— ODJAZD ARTYLERYI. Wczoraj wieczorem przejechał przez Kraków do Trydentu pułk artyleryi fortecznej z Przemyśla. Na dworcu kolejowym złączyła się z pułkiem baterja haubic z Podgórza. Odjeżdżających żegnał komendant korpusu gen. Steinsberg, który obecnym był na dworcu z licznym sztabem oficerów całego korpusu.

— DWUŻEŃSTWO. Trybunał sądu karnego pod przewodnictwem radcy dra Braso-

na, skazał wczoraj Edwina Zygmunta Franciszka Józefa czworga imion Niemetza, 51 lat liczącego, ślusarza, rodem z Morawy, za zbrodnię dwużeństwa na karę 8 miesięcznego ciężkiego więzienia z postem co tydzień. Niemetz, ożeniwszy się w 1884 roku z Katarzyną Trautman, opuścił ją przed 18-tu laty z trojgiem dzieci, z których jedno jeszcze nie było się narodziło. W roku 1901 w Nowym Sączu zawarł drugie małżeństwo z Marją Kostecką. Obie kobiety stawały w charakterze świadków. Katarzyna z dorosłą córką, gdyż dwoje starszych dzieci zmarło, zaś Marja Kostecka z małym synkiem. Obie wyrzekły się oszusta. Pierwsza żona dodała: „Niech go djabli wezmą; przez 18 lat obeszłam się bez niego, to go już teraz nie potrzebuję“. Oskarżenie wnosił prokurator dr. Solak.

— ZŁODZIEJ DOMOWY. Jan Schäffer 17-letni praktykant cukierniczy u p. Majewskiego przy ulicy Karmelickiej, skradł subjektowi kapelusz, marynarkę, pugilares i złotą spinkę, i uciekł, lecz został wyśledzony i przyaresztowany. Przy aresztowanym znaleziono portmonetkę z kwotą 199 koron i różne przedmioty, które sobie kupił za skradzione pieniądze.

Pokazało się że Schäffer od 3 miesięcy podbierał kasę swojego pryncypała, a suma skradzionych pieniędzy wynosi kilkaset koron. Schäffer sam się przyznał, że ogółem skradł 370 koron, za które kupił sobie eleganckie palto i inne przedmioty.

— NOWY SPECJALISTA. Na doniesienie jednego z pomocników oprawcy miejskiego, aresztowała policja 26 letniego Jacentego Sikorę z Bronowic Małych. Sikora od kilku dni nachodził mieszkania osób posiadających psy— i wyłudzał pieniądze rzekomo na opłatę za marki ochronne.

Ociągających się z zapłatą straszył, że oprawca ma rozkaz psa zabrać i zabić.

† NEKROLOGIA. Mieczysław Wędrychowski, urzędnik budownictwa miejskiego, przeżywszy lat 36, zmarł w Krakowie dnia 15 b.m.

— HORODENKA. („Polityczne“ podpalenie. Wyroki śmierci. Wykłady popularne. „Wesoła wdówka“).

W gminie Żuków, majętności posła Teodorowicza, podpalono ze zemsty w ubiegłym tygodniu budynki gospodarcze Proćkowy, zastępcy naczelnika gminy. Dom odratowano, spłonęła jednak stajnia z dwoma krowami, 12 owcami i stosy drzewa opałowego, nagromadzone na podworcu. Ksiądz ruski będący przy pożarze, temi słowy zachęcał do ratunku: „to chruński drewa! naj hore“. — Smutne to bardzo, lecz niestety prawdziwe i wobec takich przykładów ze strony kleru nic dziwnego, że antagonizm, nie tylko nie ustaje, lecz nawet się zaognia.

Jakiś komitet bezimienny rozsyła wyroki śmierci na tych, którzy przy ostatnich wyborach nie głosowali na ruskiego kandydata Radulaka.

Wykładowi prof L. Brylińskiego o grzybach i ich znaczeniu w przyrodzie z demonstracjami, przysłuchiwało się z górą 200 osób. Liczba to znaczna i wskazuje ona dowodnie, iż trafną była myśl urządzania tego rodzaju prelekcji.

„Wesoła wdówka“ zgromadziła w sali „Sokoła“ tłumy publiczności. Szereg scen zręcznie wykrojonych z Leharowskiej operetki, kilka solowych spiewów, kuplety często nie ze sztuką nie mające wspólnego, — to całość, w stosunku do ilości ensemblu teatralnego p. Kosińskiego, wykonana możliwie starannie. Najwięcej oklasków zyskały pieprzne kuplety.

— POGRZEB Ś. P. LUDWIKA POPŁAWSKIEGO. W niedzielę odbył się w Warszawie pogrzeb ś. p. Ludwika Popławskiego, publicysty jednego z twórców narodowej demokracyi. Zwłoki złożono na cmentarzu Powązkowskim, gdzie nad mogiłą przemawiali: prezes Koła Polskiego p. Roman Dmowski, dr. Ernest Adam, poseł do sejmu galicyjskiego, jako dawny kolega zmarłego ze „Słowa Polskiego“, włościanin Nakoniecz ny, poseł do Dumy i robotnik Bielski. Liczne wieńce pokryły grobowiec zmarłego. W obrzędzie pogrzebowym wzięły udział liczne delegacje z różnych miejscowości Król. Pol. i Galicyi.

Telegramy.

STAN ZDOWIA CESARZA.

WIEDEN. Stan zdrowia cesarza jest zupełnie zadowalniający. Noc dzisiejszą przespędził cesarz w spokojnym śnie, który tylko raz został na krótko przerwany przez słaby kaszel. Rano zbudził się cesarz o zwykłej porze. Także w ciągu poranka i przedpołudnia stan cesarza nie pozostawiał nic do życzenia. Katar okazuje tendencję ku zupełnemu ustąpieniu.

KANAŁ DUNAJ-ODRA.

WIEDEN. Na wczorajszej ankiecie kanałowej przemawiał także pos. ks. Londzin, który omawiał znaczenie kanału dla rolnictwa i kwestję regulacji rzek.

OBRADY BUDZETOWE.

WIEDEN. W komisji budżetowej przemawia br. Bienerth, który zapewnia, że zbada wszystkie podniesione w ciągu dyskusji zażalenia i zarządzi w danym wypadku co uzna za konieczne. Minister jest w pełni świadomy swej odpowiedzialności. W kwestjach osobistych postępuje minister z całą objektywnością. Co do tyczy szczególnie odpowiedzialnych stanowisk szefów krajowych, to minister w swoich propozycjach kierował się zawsze względem na to, która osobistość w danych warunkach będzie najbardziej odpowiednią.

Ile chodzi o sprawę polepszenia położenia urzędników, wskazał minister na ogólne zarządzenia, które były połączone z nadzwyczajnymi kosztami. W sprawie poprawy stosunków statusu i indywidualnego uwzględniania, wydano wszelkie zarządzenia. Minister na równi traktuje wszelkie kategorye urzędników swego działu i pragnie spełnić ich uprawnione życzenia. Elaborat w sprawie pragmatyki służbowej jest już wygotowany i jest przedmiotem konferencyi między ministerstwami. Sprawa jest bardzo trudna ze względu na różnorodność kategoryi urzędniczych i nie ma też mowy o jednolitej pragmatyce służbowej. Co się tyczy sekretarzy powiatowych i lekarzy urzędowych, wskazał minister, że w pierwszej z tych kategoryi nastąpiły nominacye „ad personam“, zaś druga kategorya zyska w drodze ustawowej znaczną poprawę stosunków. Co się tyczy służących pomocniczych przy starostwach, to ich sprawa natrafia na trudności z powodu ustawy o certyfikatystach.

Minister mówi dalej.

ODBUDOWANIE FLOTY ROSYJSKIEJ.

PETERSBURG. Posiedzenie komisji dla obrony krajowej w Dumie, odbyło się wczoraj wieczór wobec prezesa min. i min. marynarki.— Większość komisji oświadczyła się przeciwko zezwoleniu środków na budowę floty, zanim urząd marynarki nie będzie gruntownie zorganizowany. Stołypin i minister maryn. obstawali przy natychmiastowem uchwaleniu środków. Opozycja pozostała niewzruszoną. Głosowanie odroczono do środy.

AKCJA PRZECIW DUMIE.

PETERSBURG. Menszikow znów wystąpił z gwałtownym artykułem przeciw Dumie i październikowcom. Zaznaczając, że dawniejsza „przedkonstytucyjna“ Rada państwa, pełniąca ongi funkcye dzisiejszej Dumy, była maszyną bardzo ciężką, publicysta „Now. Wrem.“ dowodzi że Duma jest jeszcze cięższą i zupełnie niezdolną do pracy. Przyczyną tego, zdaniem Menszikowa, są październikowcy, wiodący rej w Dumie.

CZARNA SOTNIA W ROZSYPCE.

PETERSBURG. „Związek narodu rosyjskiego“ po ostatnich zajściach skandalicznych zaczyna się rozpadać. Jeden z filarów związku, wiceprezes Dumy, ks. Wołkoński, zawiadomił dra Dubrowina, że występuje ze związku i prosi o wykreślenie go z listy członków. Prawdopodobnie na miejsce „związku“ powstanie inna partya z tym samym programem, lecz z innymi ludźmi na czele.

ECHA ROZRUCHÓW AGRARNYCH W ROSYI

ZIEMLAŃSK. Okręgowy sąd wojenny, rozpoznawszy sprawę 25 oskarżonych o zorganizowanie związku włościańskiego w celu pogromu majątków ziemskich oraz o napad bandycki na posiadłość Rusanowa i zabójstwo tegoż w dniu 2 stycznia rb. skazał 9 na karę śmierci, 6 na bezterminowe roboty ciężkie, 2 na 15 lat, 4 na 6 lat, 3 na 4 lata, a jednego uniewinnił.

ZAJSCIA na HAITI.

NOWY JORK. „New Jork Herald“ donosi z Port au Prince, że prezydent Alexis wydał proklamację oświadczającą, że spiskowcy zamierzali zamordować jego i ministrów. Tych spiskowców, których swytano z bronią w ręku spotkała zasłużona kara za ich anarchistyczną agitację.

Prezydent Haiti wydał proklamację, w której zapewnia, że będzie dbał o utrzymanie porządku publicznego i bezpieczeństwa.

LONDYN. Do dzienników donoszą z Waszyngtonu, że kanonierka „Eagle“ otrzymała rozkaz odpłynięcia do Haiti, celem obrony interesów Stanów Zjedn.

WASZYNGTON. (B. Reuttera). Na wypadek pogorszenia się położenia na Haiti, wyszlą tam Stany Zjedn. okręt wojenny.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.